

Krzysztof Łabędź

Udział opozycji w realizacji funkcji ustawodawczej w sejmie VII kadencji

Polityka i Społeczeństwo nr 1 (14), 56-64

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Łabędź*

**UDZIAŁ OPOZYCJI
W REALIZACJI FUNKCJI USTAWODAWCZEJ
W SEJMIE VII KADENCJI**

**PARTICIPATION OF THE OPPOSITION
IN REALIZING THE LEGISLATIVE FUNCTION
IN THE SEJM OF THE 7TH TERM**

Abstract

The text describes parliamentary opposition participation in the legislative activity of the Sejm of the 7th term. An attempt has been made to answer the question, to what extent the opposition had an impact on the shape of legislation and whether it really could benefit from existing opportunities. The analysis has been based primarily on quantitative indicators illustrating the method of voting of opposition groupings on draft laws prepared by the government and MPs of the ruling coalition. As a result, there have been obtained patterns of the most common voting methods of opposition groupings and data that allow ordering them from the most to the least opposition. In addition, another conclusion is the fact that in the majority of cases, the majority of votes of the ruling coalition was ultimately decisive.

Keywords: Parliamentary opposition, Sejm of the 7th term, legislative function, method of voting

Wprowadzenie

Stanowienie prawa jest jednym z najważniejszych zadań Sejmu, a biorąc pod uwagę, że prawo powinno być stabilne i będzie obowiązywać w dłuższym okresie, działanie w tym zakresie związane jest z dużą odpowiedzialnością. Zasadniczym problemem, szczególnie w systemie parlamentarno-gabinetowym, jest przy tym oddzielenie prawotwórstwa od bieżących interesów politycznych większości rządzącej. Friedrich A. von Hayek postulował nawet utworzenie w parlamencie odrębnej izby,

* Akademia Ignatianum w Krakowie, ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków, e-mail: kswan@up.krakow.pl

niezwiązanej z władzą wykonawczą, której skład byłby kształtowany na innych zasadach, a której zadaniem byłoby jedynie stanowienie prawa (Ulicka 1992: 146–147). Stąd także m.in. wymóg posiadania kwalifikowanej większości przy zmianach w konstytucji. Ponieważ jednak w obecnym polskim systemie politycznym rozdzielenie władzy ustawodawczej i wykonawczej jest dość iluzoryczne, a rząd jest kształtowany przez większość parlamentarną, trudno liczyć, że rządowe projekty ustaw będą przez tę większość negowane, a projekty ustaw wnoszone przez posłów ugrupowań tworzących rząd będą sprzeczne z wolą rządu. W tej sytuacji zasadnicza rola w dbałości o to, żeby prawo nie było stanowione w partykularnym interesie aktualnie rządzących, przypada opozycji parlamentarnej, a zasadniczym podziałem władzy jako jednej z podstawowych zasad demokracji staje się podział polityczny – między ugrupowania tworzące rząd i opozycję. Z drugiej strony, nie może to być wpływ destrukcyjny, zagrażający stabilności państwa czy podważający legitymizację demokratycznego systemu sprawowania władzy.

Na tym tle można postawić zasadnicze pytania dotyczące udziału opozycji parlamentarnej¹ w realizacji funkcji ustawodawczej: w jakim zakresie opozycja ma wpływ na kształt stanowionego prawa i czy realnie może korzystać i korzysta z istniejących możliwości oraz czy udział ugrupowań opozycyjnych w stanowieniu prawa ma konstruktywny charakter, a nie przybiera form obstrukcji parlamentarnej. Formalnie rzecz biorąc, posłowie ugrupowań opozycyjnych w zakresie związanym z procesami ustawodawczymi mogą podejmować takie działania, jak wykonywanie inicjatywy ustawodawczej (przysługujące m.in. grupie piętnastu posłów, a w przypadku zmiany konstytucji grupie 92 posłów), uczestnictwo w pracach nad złożonymi projektami zarówno w komisjach i podkomisjach, jak i w trakcie obrad plenarnych, zgłaszanie poprawek i wniosków mniejszości, ale przede wszystkim uczestniczenie w głosowaniach. Prócz tego mają także możliwość utrudniania prac ustawodawczych poprzez działania o charakterze obstrukcji parlamentarnej (do których należy np. blokowanie dostępu do mównicy sejmowej, zagłuszanie wystąpień poselskich, masowe zgłaszanie się do głosu i wypowiedzi, które nie wiążą się z prowadzoną debatą, a także mnożenie wniosków mających wydłużyć debatę oraz opuszczanie sali posiedzeń na czas głosowania itp.).

¹ Za Eugeniuszem Zwierzchowskim „przez opozycję parlamentarną rozumiemy grupy polityczne lub frakcje parlamentarne, które z jakichkolwiek względów nie uczestnicząc w tworzeniu rządu, odnoszą się krytycznie do jego politycznego programu i działalności oraz kształtują własną alternatywę programową i personalną, by w ramach konstytucyjnie ustalonych reguł przejąć i sprawować rządy” (*Opozycja* 2000: 11).

Przechodząc do sposobu uczestnictwa opozycji w procesach ustawodawczych w Sejmie VII kadencji, ogólnie można stwierdzić, że opozycja w części popierała projekty rządowe i posłów ugrupowań koalicji rządzącej, w części nie popierała, ale było to bezskuteczne, bo niemal we wszystkich istotnych sprawach decydowało posiadanie większości głosów przez ugrupowania tworzące koalicję rządzącą; w przeważającej części odrzucane były również projekty autorstwa posłów opozycji. Głównego zatem sposobu oddziaływania opozycji upatrywać można w artykułowaniu określonych wartości i interesów, kształtowaniu poglądów, rozszerzaniu spektrum możliwych rozwiązań, udziale w dyskusji, a przede wszystkim w możliwości krytykowania rządzących i kształtowania w ten sposób świadomości społeczeństwa. Relatywna słabość opozycji była po części efektem jej fragmentaryzacji – zasadniczy podział przebiegał pomiędzy ugrupowaniami o charakterze prawicowym (PiS, SP i potem ZP) a lewicowymi (SLD, RP i potem TR), choć także pomiędzy ugrupowaniami reprezentującymi tę samą stronę sceny politycznej.

Jednym z zasadniczych wskaźników udziału opozycji w realizacji funkcji ustawodawczej jest sposób głosowania w trakcie procesów stanowienia ustaw. Badając sposób głosowania, konieczne było przyjęcie pewnych uproszczeń. Projekty ustaw podzielone zostały na niebudzące sprzeciwu, o ile liczba głosów przeciwko nim lub wstrzymujących się nie przekraczała 10, oraz budzące sprzeciw w momencie, kiedy liczba ta była większa². Ponadto przy określaniu sposobu głosowania poszczególnych ugrupowań opozycyjnych pominięte zostały te głosowania, w których nie wzięła udziału większość żadnego z nich; pominięto też sposób głosowania posłów niezrzeszonych (ze względu na zróżnicowanie tej kategorii). W efekcie ustalono, jakie są najczęstsze modele (wzory) zachowań opozycyjnych oraz jakie różnice występują pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami pod względem stopnia „opozycyjności”. Ułatwieniem było to, że w zdecydowanej większości członkowie poszczególnych klubów głosowali w sposób względnie jednolity (tak samo lub z niewielkimi wyjątkami); zdarzały się jednak także przypadki, w których głosowanie było bardziej zróżnicowane – w takiej sytuacji sposób głosowania klubu określany był na podstawie zachowania większości jego członków. Oczywiście, ale trudną do uniknięcia słabością był przy tym różny poziom ważności uchwalanych ustaw – były wśród nich m.in. mające duże znaczenie całkowicie nowe regulacje, znaczące zmiany ustaw wcześniej przyjętych, ale także zmiany o charakterze jedynie po-

² Jest to wskaźnik ustalony arbitralnie w celu wyeliminowania głosowań pojedynczych posłów czy głosowań przypadkowych. Dokonane pomiary z konieczności mają charakter uproszczony i pomijają jednostkowe przypadki głosowań.

rzządzającym czy „kosmetycznym”. Można tylko stwierdzić, że wśród uchwalonych ustaw przeważały ustawy wprowadzające zmiany w już istniejących. Niestety, bardzo trudno byłoby opracować i wprowadzić jakiś współczynnik uwzględniający rangę uchwalanych ustaw. Trudno byłoby także uwzględnić inne okoliczności, jak np. jedynie taktyczny charakter niektórych projektów czy głosowań.

Charakterystyka udziału opozycji w procesach ustawodawczych

Opozycja w VII kadencji Sejmu, ukształtowana w wyniku wyborów z 11 października 2011 r., skupiona była w czterech klubach, które zostały utworzone 8 listopada 2011 r.: Klubie Parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości (w momencie powstania klubu liczył on 138 posłów, na koniec kadencji 134 posłów), Klubie Poselskim Ruchu Palikota (w momencie powstania 41 posłów), Klubie Poselskim Sojuszu Lewicy Demokratycznej (w momencie powstania 26 posłów, na koniec 35 posłów) oraz Klubie Parlamentarnym Solidarnej Polski (posłowie wybrani z listy PiS, w dniu powstania klub liczył 16 posłów, istniał do 25 maja 2014 r.; w okresie od 31 maja do 13 lipca istniało Koło Poselskie Solidarna Polska). Zmiany następujące w trakcie kadencji wynikały przede wszystkim z niestabilności klubu Ruchu Palikota, istniejącego do 7 października 2013 r., następnie przekształconego w Klub Poselski Twojego Ruchu (istniejący od 8 października 2013 do 4 marca 2015 r.), a następnie (od 6 marca 2015 r.) w Koło Poselskie Ruchu Palikota (na koniec skupiało 11 posłów)³. Zmiany zachodziły również w wyniku przekształceń Solidarnej Polski i powstania Partii Razem Jarosława Gowina. Ugrupowania te utworzyły Klub Poselski, a dwa tygodnie później Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska (14 lipca 2014 – 5 marca 2015 r.), przekształcony w Klub Parlamentarny Zjednoczona Pawica (od 6 marca do końca kadencji, na koniec liczył 16 posłów). Można też dodać, że w trakcie kadencji wzrosła liczba posłów niezrzeszonych (z 2 do 24), kategorii nieuwzględnianej tutaj ze względu na jej zmienność i zróżnicowanie (posłowie ci często głosowali w taki sam sposób jak ugrupowania, z których się wywodzili)⁴.

³ Dzielą posłów tego ugrupowania były także mające raczej efemeryczny charakter koła poselskie: Inicjatywa Dialogu (istniejące od 3 lipca do 11 grudnia 2013 r.), Bezpieczeństwo i Gospodarka (od 3 października 2014 do 6 lutego 2015 r.) oraz w części Biało-Czerwoni (od 2 lipca 2015 r. do końca kadencji).

⁴ Wszystkie dane dotyczące Sejmu i stanowiące podstawę własnych obliczeń pochodzą ze strony www.sejm.gov.pl (1–31.10.2015).

Sejm VII kadencji uchwalił 753 ustawy, z których 5 uchwalono w 2011 r., 134 w 2012, 167 w 2013, 186 w 2014 i 261 w 2015 r.. W oparciu o to zestawienie widoczne jest znaczne przyspieszenie prac ustawodawczych pod koniec kadencji, co z jednej strony było wynikiem dążenia do zakończenia wcześniej wszczętych procesów, ale z drugiej strony widocznego pośpiechu, który może powodować obniżenie jakości stanowionego prawa, a także ograniczać możliwość wpływu opozycji na jego treść (przy stwierdzeniu, że zdecydowaną większość projektów przygotował rząd i ugrupowania rządowe). 436 ustaw zostało uchwalonych w oparciu o projekty rządowe, 160 w oparciu o projekty złożone przez grupy posłów z ugrupowań rządzących (PO, PSL) – łącznie 596. 38 ustaw uchwalono w oparciu o projekty ugrupowań opozycyjnych. Cztery projekty zostały wspólnie złożone przez posłów ugrupowań rządzących i opozycyjnych. W pozostałych przypadkach były to projekty senackie, komisyjne, prezydenckie i jeden obywatelski. Warto także dodać, że ilość projektów autorstwa posłów ugrupowań koalicji rządzącej wyraźnie wzrosła pod koniec kadencji, co można uznać za wyręczenie rządu.

Biorąc pod uwagę wszystkie głosowania nad przyjęciem projektu ustawy, podobnie jak w poprzedniej kadencji, najczęściej mieliśmy do czynienia z projektami niebudzącymi sprzeciwu (zgodnie z przyjętym wyżej założeniem) – tak było w przypadku 344 projektów (45,7% wszystkich ustaw). Było wśród nich 247 projektów przygotowanych przez rząd oraz grupy posłów ugrupowań rządzących. Oznacza to, że cała opozycja poparła 41,4% projektów rządowych i przygotowanych przez posłów z ugrupowań koalicji rządzącej. Jednak jeśli od wymienionej liczby projektów rządowych odejmiemy te, które odnosiły się do ratyfikacji umów międzynarodowych, najczęściej dotyczących kwestii niebudzących kontrowersji, jak unikanie podwójnego opodatkowania czy wymiana informacji w sprawach podatkowych, proporcje te ulegają pewnej zmianie. Projekty ustaw ratyfikacyjnych w przeważającej większości nie budziły bowiem sprzeciwu (w 62 przypadkach z 76) i po uwzględnieniu tego okazuje się, że głosowanie opozycji popierające inne projekty rządowe miało miejsce 185 razy, czyli dotyczyło jedynie 31% tych projektów. Były wśród nich tak różne, jak np. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (zmieniającej jedynie termin wejścia w życie) czy prawo konsularne (dotyczące całości problematyki funkcjonowania konsulatów i konsulów).

Wyraźnie rysuje się przy tym różnica pomiędzy VII a VI kadencją Sejmu. W poprzedniej kadencji spośród 730 wszystkich ustaw uchwalonych w oparciu o projekty rządowe i posłów ugrupowań koalicyjnych sprzeciwu nie budziło 496, czyli 67,9%. Prowadzi to do oczywistego wniosku, że w ostatniej kadencji opozycja zdecydowanie rzadziej popierała rządzących, a różnica wynosi 26,5 punktu procentowego.

Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jedną znaczącą, jeszcze bardziej widoczną różnicę, związaną ze stosunkiem opozycji do projektów mających na celu realizację dyrektyw Unii Europejskiej. W ostatniej kadencji kontrowersji nie wzbudziło jedynie 40 spośród 143 takich projektów (28%), podczas gdy w poprzedniej kadencji było ich znacznie mniej (do końca 2010 r. na 132 takie projekty sprzeciwu nie budziło 107, czyli 81,1%).

Drugim pod względem częstotliwości występowania wzorem było głosowanie przeciw (65 razy) lub wstrzymanie się od głosu (79 razy) PiS i SP (potem ZP), jako jedynych ugrupowań opozycyjnych (stanowi to odpowiednio 10,9% i 13,2% wszystkich projektów koalicyjnych). Im bliżej końca kadencji, taki wzór głosowania występował coraz częściej. Obydwa ugrupowania głosowały wspólnie m.in. przeciwko zmianie ustawy „Prawo ochrony środowiska” (przewidującej działania dotyczące poprawy jakości powietrza) czy zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych (mającej na celu rozwój tej formy udzielania kredytów). Kolejny pod względem częstotliwości wzór to głosowanie przeciw (36 razy) lub wstrzymanie się od głosu (37 razy) przez PiS jako jedyne ugrupowanie (stanowi to odpowiednio 6% i 6,2% wszystkich projektów koalicji rządzącej, przykładem może być projekt zmiany kodeksu postępowania cywilnego przewidujący dalszą informatyzację dostępu i przetwarzania danych w księgach wieczystych). Następnym z relatywnie najczęściej pojawiających się wzorów głosowania to jednolite głosowanie całej opozycji przeciwko projektom koalicyjnym (35 razy, czyli 5,9%; czterokrotnie cała opozycja wstrzymała się od głosu), co dotyczyło m.in. ustaw budżetowych i związanych z budżetem. Pozostałe konfiguracje były wyraźnie rzadsze.

Z powyższego wynika, że głosowanie przeciw lub wstrzymanie się od głosu było przede wszystkim domeną Prawa i Sprawiedliwości, często popieranego przez posłów Solidarnej Polski, a potem Sprawiedliwej Polski i Zjednoczonej Prawicy. Zdecydowanie rzadziej w ten sposób głosowali posłowie Ruchu Palikota, potem Twojego Ruchu oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Warto też odnotować, że w kilku przypadkach także głosowanie posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego (lub ich części) miało „opozycyjny” charakter. Podane przykłady pokazują natomiast, jak różna była problematyka poszczególnych głosowań.

Przechodząc do bardziej szczegółowego przedstawienia sposobu głosowania poszczególnych ugrupowań opozycyjnych – posłowie Prawa i Sprawiedliwości przeciwko koalicyjnym projektom ustaw głosowali 177 razy (29,7%), wstrzymali się od głosu 138 razy (23,2%), nie głosowali w ogóle (co można uznać za rodzaj obstrukcji parlamentarnej) 9 razy (łącznie dotyczyło to 324 projektów), czyli w sumie nie poparli ponad połowy wszystkich projektów ustaw autorstwa rządu oraz posłów ugrupowań koalicji rządowej (54,4%).

Drugim ugrupowaniem opozycyjnym pod względem częstotliwości głosowania przeciwko projektom koalicyjnym była Solidarna Polska, której posłowie przeważali potem w Zjednoczonej Prawicy. Posłowie tych ugrupowań głosowali przeciwko 142 razy, 117 razy wstrzymali się od głosu, czyli łącznie nie poparli projektów koalicyjnych 259 razy (co stanowi 43,5% tych projektów).

Pozostałe dwa ugrupowania nie różniły się zbyt od siebie pod względem ilości projektów koalicyjnych, których nie poparły. Ruch Paliłki przeciwko tym projektom głosował 78 razy, 22 razy wstrzymał się od głosu, a dwukrotnie jego posłowie nie wzięli udziału w głosowaniu – łącznie to 102 przypadki, czyli 17,1%. Sojusz Lewicy Demokratycznej przeciwko głosował 61 razy, a od głosu wstrzymał się 42 razy – łącznie dotyczyło to 103 projektów koalicyjnych (17,3%).

Choć dokonane obliczenia, jak wspomniano wyżej, opierają się na znacznych uproszczeniach, powyższe zestawienie można traktować jako jeden z podstawowych wskaźników stopnia „opozycyjności”. Wydaje się, że uzyskany efekt jest zgodny z innymi obserwacjami.

Opozycja wielokrotnie składała też wnioski o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, co zamykałoby dalsze prace nad nimi (ponad czterdzieści razy w odniesieniu do projektów uchwalonych potem ustaw autorstwa przedstawicieli koalicji, w większości rządowych, oraz pięćkrotnie wobec projektów prezydenckich). W takich przypadkach za przyjęciem wniosku o odrzucenie głosowały najczęściej wszystkie ugrupowania opozycyjne. Wielokrotnie również posłowie ugrupowań opozycyjnych wnosili poprawki do projektów ustaw, a także formułowali wnioski mniejszości, które jednak rzadko były uchwalane.

Jeśli chodzi o efekty wykonywania przez grupy posłów inicjatywy ustawodawczej, to bardzo dużo projektów ustaw złożonych przez posłów ugrupowań opozycyjnych oczekiwało (niekiedy bardzo długo) na rozpatrzenie. Natomiast spośród tych, które już zostały poddane pod głosowanie Sejmu, wśród 102 odrzuconych projektów ustaw zdecydowaną większość stanowiły projekty złożone przez posłów ugrupowań opozycyjnych (88). Przypominając, że 38 opozycyjnych projektów ustaw zostało przyjętych, łącznie można to traktować jako wskaźnik możliwości oddziaływania opozycji poprzez składanie własnych projektów. Dla porównania dodajmy, że wśród projektów odrzuconych znalazł się jeden rządowy (dotyczący ochrony zwierząt), jeden złożony przez posła PO (dotyczący związków partnerskich), jeden posła PSL (dotyczący powołania rzecznika praw przedsiębiorcy), jeden wspólny PO, PSL i SLD (przewidujący zmianę konstytucji, przy której wymagana większość wynosi 2/3) oraz dziesięć projektów obywatelskich.

W przypadku poszczególnych ugrupowań proporcje przyjętych i odrzuconych projektów były następujące: PiS – przyjętych 14, odrzuconych 20, RP (TR) – 4 przyjęte i 28 odrzuconych oraz 5 odrzuconych złożonych wspólnie z SLD, SLD – odpowiednio 13 i 14 (oraz 5 odrzuconych złożonych wspólnie z RP i jeden z PO i PSL), SP (ZP) – odpowiednio 6 i 18. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że niekiedy opozycyjne projekty ustaw dublowały się czy miały raczej taktyczny charakter.

W przypadku projektów odrzuconych najczęstszym wzorem było jednolite głosowanie wszystkich ugrupowań opozycyjnych przeciwko odrzuceniu projektu ustawy (36 razy), a drugim pod względem częstotliwości wspólne głosowanie przeciwko odrzuceniu RP i SLD jako jedynych ugrupowań (19 razy; dotyczyło to m.in. związków partnerskich oraz spraw związanych z Kościołem). Warte podkreślenia jest to, że przeciwko odrzuceniu szeregu projektów opozycyjnych głosowało także PSL (przede wszystkim z PiS i SP, a dotyczyło to np. takich spraw, jak zakaz handlu w niedzielę, wzmocnienie ochrony osób małoletnich czy ochrona płodu i zakaz aborcji). Także spora część posłów PO głosowała wspólnie z RP i SLD w przypadku projektów dotyczących związków partnerskich. Posłowie PO wstrzymali się także od głosu przy rozpatrywaniu wniosku o odrzucenie projektu RP dotyczącego finansowania partii politycznych.

Jednak mimo wskazanych przypadków trzeba stwierdzić, że wspólne wystąpienia i inicjatywy posłów ugrupowań rządowych i opozycyjnych należały do rzadkości, a w zdecydowanej większości przypadków (zarówno projektów przyjętych, jak i odrzuconych) decydowała arytmetyczna większość głosów, jaką dysponowała koalicja rządząca.

Podsumowanie

Ze względu na różnice pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami opozycyjnymi oraz na zróżnicowanie zachowań tych ugrupowań w procesach ustawodawczych trudno jednoznacznie zakwalifikować opozycję parlamentarną w Polsce jako całość, a także każde z ugrupowań do jakiegoś z wyróżnianych w literaturze typów. Można jednak mówić o przewadze pewnych cech oraz o kierunku zmian, które zaszły w siódmej kadencji w stosunku do poprzedniej. Jedną z typologii, skonstruowaną w oparciu o kryterium relacji pomiędzy ugrupowaniami opozycyjnymi a tworzącymi rząd, obejmuje opozycję konfrontacyjną (odmawiającą jakiegokolwiek współdziałania z rządem) oraz opozycję kooperacyjną (podejmującą takie współdziałanie i wspierającą rząd w części działań) (Krawczyk T. 2000: 145), inną typologia – opozycję typu nordyckiego

(gotową do szerokiego kompromisu z rządem, motywowanego dobrem państwa, umiarkowaną, odpowiedzialną) i typu łańskiego (pozostającą w konflikcie z rządem w sprawach fundamentalnych, kierującą się własnymi interesami, niezdolną do zawierania z rządem kompromisów, w tym znaczeniu nieodpowiedzialną i radykalną) (Krawczyk T. 2000: 153). Za Ryszardem Herbutem można też mówić o opozycji sytuacyjnej (która ze względu na wielość możliwych układów koalicyjnych nabiera płynnego charakteru), a jej skład i charakter kształtuje się pod wpływem wielu czynników (przeciwieństwem jest opozycja systematyczna) (*Leksykon* 1995: 242). Opozycja sytuacyjna w pewnych przypadkach rezygnuje z krytyki niektórych elementów polityki rządowej, gdyż ich realizacja może być korzystna także z punktu widzenia ugrupowań opozycyjnych (Bożyk S. 2006: 24). W oparciu o te podziały można stwierdzić, że opozycja w Polsce ma charakter bardziej kooperacyjny i sytuacyjny (także bardziej przypomina opozycję typu nordyckiego, mniej łańskiego) niż konfrontacyjny czy systematyczny, choć stwierdzenia te w mniejszym stopniu dotyczą ugrupowań o charakterze prawicowym (szczególnie PiS), w większym ugrupowań lewicowych. W większym stopniu dotyczy to VI niż VII kadencji Sejmu.

Bibliografia

Archiwum, www.sejm.gov.pl

Bożyk S. 2006, *Prawnoustrojowy status opozycji parlamentarnej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej*, Białystok.

Krawczyk T. 2000, *Opozycja polityczna w państwach demokratycznych* [w:] *Studia z teorii polityki*, t. III, red. A. Czajowski i L. Sobkowiak, Wrocław.

Leksykon politologii 1995, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław.

Opozycja parlamentarna 2000, red. E. Zwierzchowski, Warszawa.

Prace Sejmu, www.sejm.gov.pl

Ulicka G. 1992, *Demokracje zachodnie*, Warszawa.